

17-letnia „błuźnierczyni” pod policyjną ochroną

7 lutego 2020

Mila, francuska 17-latka, która w mediach społecznościowych wypowiadała się krytycznie o islamie, znajduje się pod ochroną policyjną, powiedział w Zgromadzeniu Narodowym francuski minister spraw wewnętrznych Christophe Castaner.



Mila, która jest lesbijką i marzy o karierze piosenkarki, została po instagramowej relacji o swojej seksualności zaatakowana przez jednego z obserwujących, muzułmanina, jako „brudna lesbijka”. W odpowiedzi napisała, że nienawidzi religii, że w „Koranie” nie ma nic prócz nienawiści, a „islam to gówno”. Było to 18 stycznia.

Po wpisie Mili rozszalała się na Instagramie burza, grożono jej oblanie kwasem i śmiercią, opublikowano jej adres. W związku z tym przestała chodzić do szkoły i znalazła się pod ochroną policji w ukryciu. 3 lutego, w pierwszym przeprowadzonym z nią wywiadzie, dziewczyna powiedziała, że przykro jej wobec „praktykujących w pokoju muzułmanów” i żałuje wulgarności swoich słów, ale podtrzymała to, co powiedziała. „Chciałam, żeby zabrzmiało to błuźnierczo. Absolutnie nie żałuję tego, co powiedziałam” – oznajmiła.

We francuskich mediach wybuchła debata o wolności słowa. Błuźnierstwo nie jest we Francji czynem karanym (jest w Polsce i kilku innych krajach Europy, a także w większości krajów muzułmańskich). Policja prowadziła początkowo śledztwo przeciwko Mili z podejrzenia o mowę nienawiści, ale zamknęła je, ponieważ wyraziła ona prywatną opinię o religii, a nie atakowała ludzi. Prowadzone jest natomiast śledztwo w sprawie gróźb śmierci.

Powstały dwa hasztagi, za i przeciw Mili; skrytykowała ją natomiast minister sprawiedliwości Nicole Belloubet mówiąc, że „atak na religię jest atakiem na swobodę wyznania”, na co z kolei jeden z senatorów dał pani minister ocenę 0/20 z prawa konstytucyjnego mówiąc: „We Francji zabronione jest obrażanie wyznawców religii, ale nie religii, jej symboli i postaci”.

Pani minister stwierdziła, że jej wypowiedź była „niezręczna” i że groźby pod adresem Mili są „niedopuszczalne”. Podobnie wypowiedział się przewodniczący Francuskiej Rady Wiary Muzułmańskiej, Mohammed Moussaoui – że groźby śmierci są niedopuszczalne, niezależnie od tego, jak poważne były stwierdzenia dziewczyny.

Milę poparła przewodnicząca Ruchu Narodowego, Marine Le Pen: „Ma więcej odwagi niż pokazała cała rządząca francuska klasa polityczna przez ostatnie 30 lat”.

Swoje konto na „Instagramie” Mila usunęła, minister edukacji powiedział w środę, że władze starają się, żeby mogła spokojnie wrócić do szkoły.

Opracowanie: (gl)

Na podstawie: [BBC.com](https://www.bbc.com)

Źródło: [Euroislam.pl](https://euroislam.pl)